

Jerozolima cierpi z powodu fali przemocy ze strony Arabów

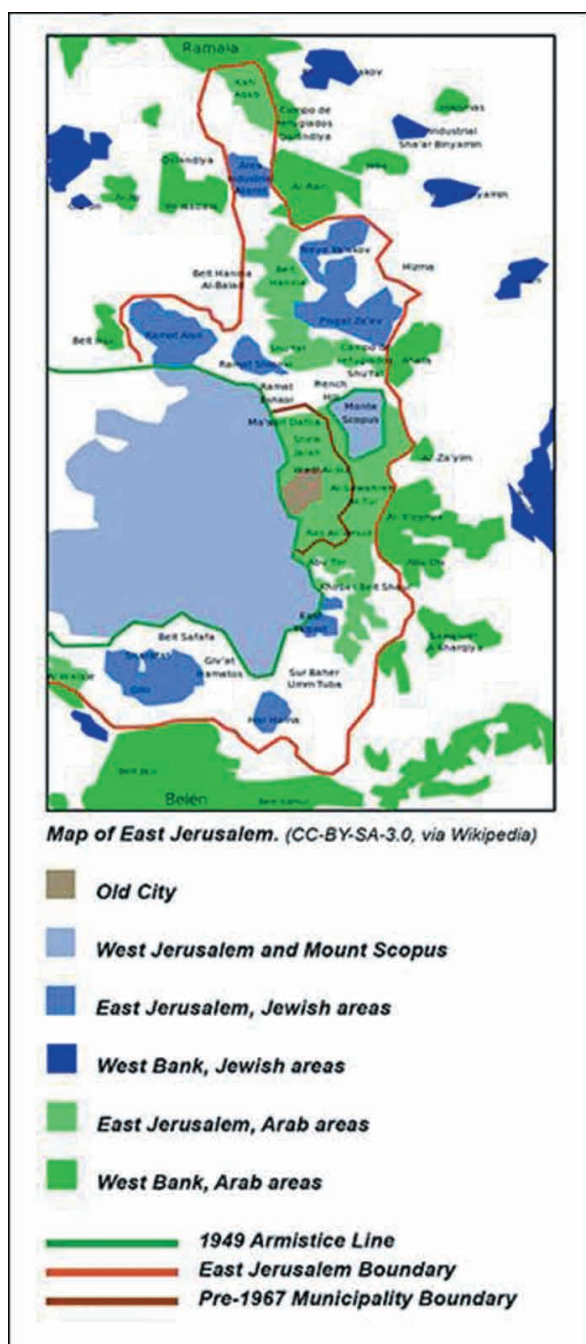
Jak podaje magazyn „Israel Today”, w czwartek palestyńsko-arabscy napastnicy rzucili bomby zapalające na pojazd izraelskiej policji we wschodniej Jerozolimie. Jadący samochodem zdołali uciec, gdy samochód stanął w płomieniach, ale zatruli się dymem.

Dzień wcześniej w pobliżu Bramy Damasceńskiej w Jerozolimie wymachujący nożem terrorysta ugodził i zranił izraelskiego policjanta. Nim udało się go obezwładnić i aresztować, próbował ugodzić jeszcze paru innych Izraelczyków. W 1989 r. ten 56-letni mieszkaniec Hebronu zamordował mieszkającego w Izraelu żydowskiego historyka Menachema Sterna. W 2013 r. został zwolniony z więzienia w ramach wysoce kontrowersyjnego uwolnienia więźniów w czasie negocjacji pokojowych, w których uczestniczyły Stany Zjednoczone.

Są to tylko ostatnie ataki przemocy w izraelskiej stolicy, których zwiększoną ilość odnotowały władze. W przeciągu ostatnich dwóch miesięcy w Jerozolimie odnotowano ok. 580 ataków na cywilów i służby bezpieczeństwa. Ok. 477 przypadków z tych ataków dotyczyło rzucania kamieniami w żydowskich kierowców, a 28 podpałek żydowskich domów i pojazdów. Również żydowskie cmentarze są nieustannie profanowane.

To jedynie pojedyncze przypadki z całej fali przemocy zalewającej oddalone palestyńskie przedmieścia w Shuafat, Beit Hanina, Isawiya i Jabel Mukaber. Aryeh King, prawicowy członek zarządu miasta Jerozolimy, oskarżył rząd o zawiązywanie rąk służbom bezpieczeństwa w przeciwdziałaniu temu zjawisku z powodu strachu przed gwałtownymi reakcjami politycznymi.

Mieszkańcy Jerozolimy, zrozpaczeni brakiem jakiegokolwiek poważnej reakcji ze strony władz na tę falę przemocy, podjęli inicjatywę o nazwie „Anti-Terror TV”. Postanowili nagrywać wszelkie ataki, aby zwrócić uwagę na pogarszającą się sytuację.



Abbas buduje sobie pałac królewski za 13 mln dolarów

Podczas gdy kończona jest budowa ogromnej posiadłości z lądowiskami dla helikopterów na przedmieściach Ramallah, niejeden arabski dziennikarz narzeka na „korupcję Autonomii Palestyńskiej” (wg „Arutzsheva”, 26 sierpnia). Jak ujawniła niedawno jedna z oficjalnych stron internetowych, Mahmud Abbas, prezydent Autonomii Palestyńskiej, buduje sobie pałac za 13 mln dolarów w Ramallah – siedzibie rządu Autonomii Palestyńskiej w Samarii. Na oficjalnej stronie Palestyńskiej Rady Gospodarczej ds. Rozwoju i Odbudowy (ang. skrót PECDAR) opublikowano oświadczenie o tym ogromnym projekcie budowlanym.



Mahmud Abbas (źródło: wikipedia)

PECDAR została założona przez grupę terrorystyczną o nazwie „Organizacja Wyzwolenia Palestyny” w 1993 r. na mocy Porozumień z Oslo. Na swojej stronie internetowej podała, że budowa „Prezydenckiego Pałacu Gościnnego w Surda, Ramallah” to projekt na dwa lata. Abbas często określa siebie mianem „prezydenta Palestyny”, nie pozostawiając złudzeń co do tego, że pałac ten rzeczywiście powstaje z myślą o jego luksusach. Pałac ten ma leżeć na terenie 27 tys. m², sam zaś ma mieć powierzchnię 4,7 tys. m². Obok pałacu ma też powstać „budynek dla administracji prezydenckiej

i ochrony”, który będzie zajmował 4 tys. m².

Na terenie tej posiadłości pojawią się też dwa lądowiska dla helikopterów, które według planów architektonicznych nie mają w niczym ustępować królewskiemu lądowiskom pod względem projektu i skali. Koszty (13 mln dolarów) budowy pałacu mają zostać pokryte z budżetu Organizacji Wyzwolenia Palestyny, która jest pogrążona w długach i w znacznej mierze wspierana przez datki ze Stanów Zjednoczonych.

Na stronie internetowej PECDAR można przeczytać, że „pieniądze ofiarodawców są dystrybuowane wydajnie i skutecznie i w możliwie klarowny sposób. Pieniądze te są przeznaczone na projekty zgodnie z krajowymi priorytetami”. Można też przeczytać, że PECDAR jest „odpowiedzialna przed Radą Nadzorczą, na czele której stoi prezydent Mahmud Abbas”.

Fakt, że PECDAR, która jest odpowiedzialna przed Abbasem, uznaje za „krajowy priorytet” finansowanie budowy pałacu dla niego za 13 mln dolarów, rzuca dalsze światło na ogromną korupcję w Autonomii Palestyńskiej. Mimo tego, że kadencja Abbasa zakończyła się w styczniu 2009, nadal rządzi on Autonomią Palestyńską.

Arabski dziennikarz, Khaled Abu Toameh, napisał w zeszłym tygodniu artykuł w „Gatestone Institute”, w którym szczegółowo opisał tę korupcję. Napisał go po tym jak w tym samym tygodniu premier rządu jedności Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Rami Hamdallah, powiedział odwiedzającemu kongresmanowi, Kevinowi McCarthy'emu (reprezentantwi Kalifornii), przywódcy większości amerykańskiej Izby Reprezentantów, że Stany Zjednoczone zainwestowały 4,5 miliarda dolarów na rzecz Palestyny w przeciągu ostatnich 20 lat.

Abu Toameh zaznaczył, że dane te nie zawierają pieniędzy przerzuconych do Autonomii Palestyńskiej. Zauważył, że „palestyńscy analitycy ekonomiczni szacują, że Autonomia Palestyńska otrzymała ogólnie 25 miliardów dolarów w ramach pomocy finansowej od Stanów Zjednoczonych i innych państw w ciągu ostatnich dwudziestu lat”, czyli od powstania Autonomii Palestyńskiej na mocy Porozumień z Oslo. „Nie trzeba być ekspertem do spraw palestyńskich, żeby

dostrzec, że miliardy dolarów ani nie utworzyły demokracji dla Palestyńczyków ani nie wspomogły izraelsko-palestyńskiego procesu pokojowego”.

Dziennikarz ten podał też, że Autonomia Palestyńska była „tak naprawdę jednoosobowym show o nazwie Jaser Arafat; on i jego kumple byli głównymi beneficjentami pieniędzy pochodzących od amerykańskich i europejskich podatników. Swego czasu Stany Zjednoczone, Europa i inne kraje założyły, że skorumpowany i represyjny Arafat pewnego dnia poczyni daleko idące ustępstwa na rzecz pokoju z Izraelem”.

Złudzenia te rozwiały się w 2000 r. podczas rozmów w Camp David, kiedy Arafat odrzucił niesłychane propozycje ustępstw premiera Ehuda Baraka i rozpoczął terrorystyczną wojnę drugiej intifady.

W odniesieniu do komentarzy odnośnie projektu konstrukcyjnego nowego pałacu, które odzywają się głośnym echem, Abu Toameh napisał: „nie trzeba się pytać urzędników Autonomii Palestyńskiej o to, w jaki sposób wydali pieniądze przeznaczone na pomoc, ponieważ rzeczywistość jest aż nadto oczywista. Autonomia Palestyńska zagarnęła miliardy dolarów i działa dalej jako skorumpowany i niedemokratyczny reżim. Demokracja to ostatnia rzecz, jakiej Palestyńczycy spodziewają się ze strony Autonomii Palestyńskiej lub Hamasu”.

Rabini ze Stanów Zjednoczonych sprzeciwiają się układowi jądrowemu z Iranem

Jak podaje gazeta „Haaretz” setki rabinów ze Stanów Zjednoczonych z głównych nurtów żydowskich podpisały list mający przekonać członków Kongresu, aby sprzeciwili się układowi jądrowemu z Iranem, gdyż jest jeszcze nadzieja, że zostanie podpisany lepszy układ.

List ten, którego współautorami są rabin Kalman Topp z kongregacji Beth Jacob w południowej Kalifornii i Yonah Bookstein z Pico Shul w Los Angeles, został opublikowany na początku tego miesiąca na stronie z petycjami Care2.

W liście tym napisali: „Głęboko nas wszystkich niepokoi propozycja tego układu i uważamy, że porozumienie to zniszczy krótkoterminowe i długoterminowe interesy zarówno Stanów Zjednoczonych jak i naszych sojuszników, głównie Izraela. Czujemy, że powinniśmy znaleźć lepsze rozwiązanie”. Do wtorku rano list ten podpisało ponad 840 rabinów. Petycja pozostanie otwarta do 7 września w celu osiągnięcia 1000 podpisów.

List ten krytykuje kluczowe aspekty układu, włącznie ze zniesieniem embarga na broń i dostarczania miliardów dolarów w ramach ulg w sankcjach bez „ściślej i rozległej struktury inspekcyjnej”.

W połowie sierpnia do Kongresu wpłynęła petycja wzywająca do poparcia układu jądrowego z Iranem. Podpisało ją 340 amerykańskich rabinów z głównych judaistycznych denominacji sponsorowanych przez „Ameinu” – liberalną organizację syjonistyczną.

We wrześniu Kongres będzie głosował odnośnie tego, czy zatwierdzić ten układ, w ramach którego Stany Zjednoczone i pięć innych światowych potęg zaproponowało Iranowi ulgi w sankcjach w zamian za ograniczenie jego programu nuklearnego. Prezydent Obama zarzekł się, że zawetuje wszelkie legislacje mające na celu powstrzymanie zawarcia tego układu.

Izrael jest coraz bardziej osamotniony. Pozostała mu jedynie garstka przyjaciół. Nikogo, poza Żydami, nie obchodzi to, że Żydzi są mordowani. Modlitwa to jedyna broń, którą dysponujemy jako chrześcijanie. Zróbmy z tej broni dobry użytek i nie zapominajmy codziennie prosić Boga, aby strzegł i ochraniał Izrael.

Rosz ha-Szana – żydowski Nowy Rok zaczyna się 13 września. Trwajmy w modlitwie za najświętszymi dniami – Jom Kippur (Dniem Pojednania), a następnie Sukkot (Świętem Namiotów), gdyż może to być czas, gdy Izrael będzie narażony na niebezpieczeństwo.



Żydowska karta noworoczna, Austria 1904 (CC-BY-SA-3.0, źródło: wikipedia)

Ale Ty, Panie, jesteś tarczą moją, chwałą moją, i Ty podnosisz głowę moją. Głosem moim wołałam do Pana, a On odpowiada mi z świętej góry swojej. (Ps. 3:4-5)

W Mesjaszu,
Lonnie C. Mings

Tłumaczenie: *Kesja Gawel*